

## Komentarz egzegetyczny do Łk 1,26-33(34-37)38:

### 4. niedziela Adwentu – 18.12.2016

#### Tłumaczenie:

26. *A w szóstym miesiącu został posłany od Boga anioł Gabriel do miasteczka [w] Galilei, zwanego Nazaret,*
27. *do panny poślubionej mężczyźnie o imieniu Józef, z domu Dawida, a imię panny [brzmiało] Maria.*
28. *A gdy przybył do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan jest z tobą.*
29. *[Ona] zaś tym słowem została wprawiona w zakłopotanie i rozmyślała, jakiego rodzaju miało by to być pozdrowienie.*
30. *I rzekł do niej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę przed Bogiem.*
31. *I oto poczniesz w łonie i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus.*
32. *Ten będzie wielki i Synem Najwyższego nazwany zostanie, i odda mu Pan Bóg tron Dawida, ojca jego.*
33. *I będzie panował nad domem Jakuba na wieki a królestwu Jego nie będzie końca.*
34. *I odezwała się Maria do anioła: jak to się stanie, skoro nie znam mężczyzny?*
35. *I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty przyjdzie na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię - dlatego też to, co zostanie narodzone święte, nazwane będzie Synem Bożym.*
36. *A oto Elżbieta, krewna twoja, i ona sama poczęła syna w swej starości; i to już szósty miesiąc u tej, którą nazywano niepłodną -*
37. *gdyż u Boga żadna rzecz nie będzie niemożliwa.*
38. *I odrzekła Maria: oto służebnica Pana; niech się stanie mi według słowa Twego. I odszedł od niej anioł.*

#### Komentarz:

Tekst kazalny Łk 1,26-38 zawiera scenę zwiastowania Marii poselstwa, którego przekazicielem jest anioł Gabriel. Scena ta pod względem literackim i tematycznym (zapowiedź narodzin dziecka) posiada wiele podobieństw do poprzedzającej ją perykopy Łk 1,5-25. Podobieństwa obejmują przykładowe

elementy:

- wprowadzenie kluczowych postaci (Zachariasz i Elżbieta, Maria);
- wzmianka o przeszkodach w poczęciu dziecka (starość, dziewictwo);
- spotkanie z aniołem Gabrielem;
- wezwanie do tego, żeby się nie bać;
- zwiastowanie narodzin z podaniem imienia dziecka, jego przyszła rola;
- odpowiedź anioła obejmująca znak na potwierdzenie słów;
- odejście anioła.

Naturalnie oba opisy różnią się szczegółami (abstrahując od adresata poselstwa), i tak przykładowo:

- w pierwszym przypadku chodzi o odpowiedź Bożą, w drugim cała inicjatywa należy do Boga;
- poczęcie dziecka przez kobietę w podeszłym wieku jest cudem Bożym, jednak poświadczonym w ST (przypadek żony Abrama), z kolei przypadek Marii jest bezprecedensowy;
- Jan będzie wielki przed Bogiem, lecz wielkość Jezusa wykracza poza ziemski wymiar;
- postawa Zachariasza "trąciła" poniekąd sceptycyzmem, zaś postawa Marii skłaniała się ku gotowości na przyjęcie Bożej woli.

Wydaje się zatem, że Łukasz nieprzypadkowo umieścił obie relacje obok siebie. Następna perykopa (Łk 1,39-56) traktuje o spotkaniu Marii i Elżbiety (a tym samym swoiście antycypując spotkanie Jana i Jezusa).

**26** Zwrot "w szóstym miesiącu" odnosi się do okresu ciąży Elżbiety. Jest to kolejny element łączący obie perykopy: Łk 1,5-25 i Łk 1,26-38. Anioł Gabriel tym razem pojawia się u Marii. W ST pojawia się jego imię w Dn 9 - obok Michała w Dn 10. W literaturze pozabiblijnej pojawiają się jeszcze inne imiona anielskie: Rafael, Sariel, Uriel, Penuel i Barachiel - owe siedem aniołów pełniło funkcję "aniołów obecności" (por. Tob 12,15; Obj 8,2; 1 Hen 20).

*Do miasteczka w Galilei, zwanego Nazaret.* Nazaret nie jest wspominany w ST ani też w pismach Józefa jak również w pismach rabinicznych (zarówno w Talmudzie jak i w midraszach). Istnienie tej miejscowości o niewielkim znaczeniu strategicznym poświadczane jest na hebrajskiej inskrypcji w ruinach Cezarei Nadmorskiej, gdzie wymienione są dwadzieścia cztery wioski lub miasta, w których mieli osiedlić się kapłani po zniszczeniu Jerozolimy w 70 roku n.e. (liczba 24 nawiązuje do tekstu zawartego w 1 Krn 24,7-18: do podziału rodzin kapłańskich według czynności kultowych).

**27** Grecki termin *parthenos* oznaczał młodą, niezamężną dziewczynę – zwyczajowy sens wyrazu to "dziewica". W środowisku żydowskim wiek dziewczyny, która mogła być uważana za kandydatkę na żonę, zaczynał się od dwunastego roku życia. Przez pierwsze pół roku od osiągnięcia powyższego wieku (i zaręczyn), wciąż była pod opieką ojca. Później była już określana – według tradycji rabinicznej – jako "dziewczyna, która osiągnęła wiek". Wzmianka u Łukasza o byciu "poślubioną" Józefowi odnosi się właśnie do faktu, że Maria była zaręczona z Józefem. Jako narzeczona, miała już tę samą prawną pozycję, co żona, jednakże bez możliwości utrzymywania kontaktu seksualnego. Wprawdzie nie wynika z tekstu ewangelicznego, w jakim wieku była Maria, jednak jeszcze z nim nie mieszkała. Wzmianka o Józefie – pochodzącego z domu Dawida – w tym miejscu ma na celu uprawomocnienie Łk 1,32-33, gdzie mowa jest o tronie Dawida dla mającego się narodzić dziecka.

**28** Anioł, pojawiwszy się przed Marią, pozdrawia ją słowem *chaire*. Chociaż podstawowe znaczenie wyrazu *chairo* odnosi się do radości, to w tym miejscu oznacza przede wszystkim pozdrowienie, jakkolwiek w połączeniu z wyrazem *kecharitomene* ("łaską obdarzona") stanowi pewną grę słów. Gdyby jednak pozdrowienie rozciągnąć na całą wypowiedź anioła w tym wierszu, to znaczyłoby, że Łukasz korzysta z pewnego wzorca ze ST: wezwanie do radości + zwrócenie się do adresata + postawa lub działanie Boga, dające podstawę dla okazania radości (por. Jl 2,21; Za 9,9). Byłoby to pozdrowienie w postaci mini-wyroczeni zbawienia.

*Kecharitomene* było rzadko używane w potocznym języku greckim. W obrębie NT występuje jeszcze tylko w Ef 1,6 (w stronie czynnej czasownika). W tradycyjnych przekładach katolickich preferuje się tłumaczenie "łaski pełna", co sugeruje wpływ, jaki na to tłumaczenie wywarł łaciński tekst Wulgaty (*gratia plena* - "napelniona łaską"). Takie rozumienie słowa ma tendencję do określania czynnej roli Marii w pośrednictwie Bożej łaski. Jednak *kecharitomene* jest zinterpretowane już w obrębie samej perykopy przez Łk 1,30: *znalazłaś bowiem łaskę przed Bogiem*. To Bóg okazuje swą przychyłność, obdarza przywilejem bycia matką Mesjasza. Marii pozostaje przyjąć tę rolę, niebagatelną, bo jedyną w swoim rodzaju.

Zwrot *Pan jest z tobą* (aluzja do Sdz 6,12 i Rut 2,4) nie jest konwencjonalnym pozdrowieniem, lecz wyjawia moc Bożej obecności, która jeszcze bardziej będzie podkreślona słowami z wiersza 35: *Duch Święty przyjdzie na ciebie...*

**29** Zakłopotanie Marii było spowodowane nie tyle samą obecnością anioła (choć element zaskoczenia jest tu domyślny), co jego poselstwem. Postawa Marii mogłaby zostać wyrażona zwrotem biblisty H. Schurmanna: "pytanie zadane bez jednego słowa".

**30** Uspokajające słowa: *nie bój się!* przypominają podobny zwrot w Sdz 6,23 i Dn 10,12 oraz u samego Łukasza w 1,13. Zwrot "odnaleźć łaskę" okazuje się dość częstym idiomem semickim występującym w ST (np. 1 Mż 6,8; 18,3; również Sdz 6,17) na określenie Bożej przychyłności okazanej adresatowi tych słów, jak też wyrażenie Bożego wyboru w odniesieniu do danej osoby.

**31** Słowa zwiastowania przypominają tekst grecki Septuaginty w 1 Mż 16,11n., ale też w dużej mierze Iz 7,14 (który to tekst miał służyć za przepowiednię, jaka miała u Łukasza się dopełnić), gdzie mowa jest o poczęciu syna, jego urodzeniu i nadaniu mu imienia. W każdym z tych zdań zwiastowanie zaczyna się od *kai idou* ("i oto"), który sygnalizuje wydarzenie, jakie ma nastąpić (tu: wydarzenie przewidziane proroczo).

**32-33** Wielkość zapowiadanego dziecka obrazuje wzniosły tytuł "Syn

Najwyższego", który jednak jest czymś więcej niż tylko tytułem, gdyż ukazuje prawdziwą istotę tak nazwanej osoby. Tytuł jest równoważny innemu, częściej używanemu "Syn Boży". Samo wyrażenie "Najwyższy" (gr. [*h*]ipsistos) stanowi tytuł Boga, odnajdywany często w Septuagincie, a który jest odpowiednikiem hebrajskiego *el eljon* (por. 1 Mż 14,8).

Dalsze słowa sugerują, że tekst mówi o postaci mesjańskiej. Trudność w wyrażeniu myśli o pochodzeniu Mesjasza i jego władaniu nad całym światem aż do zakończenia świata niejako zmusza autora Księgi do skorzystania z pojęć starotestamentowych (aluzja do 2 Sm 7,12-13; por. 2 Mż 19,3; Iz 2,5-5 i prawdopodobna aluzja do Dn 7,14).

**34** Maria "odzyskuje" głos i zadaje pytanie aniołowi o możliwość zajścia w ciążę bez udziału mężczyzny, którego jeszcze nie miała u swego boku. Grecki termin *ginoskein* ("poznać") w tym kontekście stanowi semicki idiom na określenie intymnego kontaktu (zob. 1 Mż 19,8; Sdz 11,39).

Pytanie wydaje się nieco zaskakujące, zważywszy na fakt zaręczyn Marii, która w niedługim czasie mogłaby czerpać radość z bliskości Józefa. Głos niektórych Ojców Kościoła (i średniowiecznych teologów), że w tym przypadku mogłoby chodzić o "ślub czystości" Marii ("białe" małżeństwo z Józefem), wydaje się zdecydowanie nadbudową teologiczną, wkładającą anachroniczną treść do tekstu biblijnego. Możliwe, że samo pytanie Marii jest w dużej mierze zabiegiem literackim Łukasza, który tym samym chce dać "pretekst" do odpowiedzi ze strony anioła.

**35** Słowa anioła potwierdzają, że poczęcie dziecka ma nastąpić bez udziału mężczyzny. Przyczyną sprawczą ma być Duch Święty, który w poetycki sposób zostaje porównany do mocy Boga. Ta moc daje początek nowemu stworzeniu (por. Ps 104,30; zob. też Mt 1,18.20). Gr. *eperchomai* ("zstępować, przybywać na kogoś") pojawia się w wydarzeniu zesłania Ducha Świętego (Dz 1,8); tu może stanowić aluzję do pierwszej części wersetu 15 w 32 rozdziale Księgi Izajasza. *Episkiadzo* ("przykrywać, zaciemniać") w Septuagincie używany jest na określenie Bożej obecności spoczywającej na Miejscu

Najświętszym w namiocie zgromadzenia (2 Mż 40,35) oraz bywa metaforą Bożej ochrony nad Jego ludem (por. Ps 91,4; 140,7). Boża obecność ogarnie Marię, która pocznie i urodzi dziecko, które będzie święte i nazwane będzie Synem Boga.

**36-37** Na potwierdzenie swych słów - bez kolejnego pytania ze strony Marii – anioł wspomina przypadek Elżbiety, żony Zachariasza, która – podobnie jak żona patriarchy Abrahama – poczęła dziecko w podeszłym wieku. Skoro Bóg otwiera łono kobiety, zdaje się mówić anioł, to Bóg może też w kobiecym łonie ukształtować dziecko, które wywrze wieczny wpływ na dalszy los świata. Fakt ciąży Elżbiety ma więc być znakiem dla Marii, że u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa. Wiersz 37 wydaje się brzmieć niczym przypowieść. Kontrast zachodzi nie pomiędzy Bogiem a naturą, lecz między Bożą mocą a ludzką bezsilnością.

**37** Maria jest posłuszna Bożej woli. Wyraża siebie jako służebnicę, która nie przyjmuje pasywnie tego, co ma nadejść, lecz z wiarą przyjmuje Boże słowo. Podobnie jak Jezus przed swą męką (Łk 22,42) czy Paweł przewidujący swój los (Dz 21,14), tak też Maria oczekuje wypełnienia Bożej woli, więcej – Bożej historii, która zostaje zapisana nie tylko (i nie tyle) w tekście Nowego Testamentu, co w życiu ludzi Mu ufających.

Romuald Tomaszewski